KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Grudnia. — Rok 1843. Środa. № 330. Jutro, Ś. Spirydon. Ostatnia Kwadra.

N. PAN raczył postanowić, iż udzielony zostaie w drodze łaski, Pani Helenie *Pokoreckiej*, Wdowie po Adjunkcie Asesora Ekonomicz: w b. Komisji Woiewództwa Krakowsk:, do pensji obecnie przez nią pobieranej. rub: srebr: 46 kop: 87½, dodatek w tejże ilości r. s. 46 k. 87½. — Darowiznę Rs 75 czyli zł. 500, przez Apolinarę *Walewską* Zakonnicę Zgromadzenia PP. *Bernardynek* w *Wieluniu*, stosownie do iej zlecenia przez Ludwika *Lenartowicza*, aktem urzędownie na rzecz tegoż Zgromadzenia zeznaną; Zapis Ordynarji przez tegoż *Lenartowicza* testamentem na rzecz Klasztoru XX. *Reformatów* w *Wieluniu* uczyniony, Rada Adminis: zatwierdziła; iakoteż Darowiznę Rs. 150 czyli zł. 1,000, przez Teofilę *Łosiakowską* Zakonnicę Zgromadz: PP. *Bernardynek* w *Wieluniu*, na rzecz tegoż Zgromadze: uczynioną. — Z polecenia *Heroldji*, ogłoszono iż decyzją JO. Xcia NAMIESTNIKA Król: Polskiego d. 18 (30) Listop: t. r. zapadłą, a w odpisie wierzytelnym przy odezwie Naczelnego Prokuratora Ogólnego Zebrania Departamentów Warszawskich Rządzącego Senatu, Heroldji zakomunikowaną; Szlachectwo dziedziczne nabyte przed ogłoszeniem prawa, PP. Alexandr: Mieczysł: *Żukowskiemu* herbu Jastrzębiec, i Wincent: *Czyżewskiemu* herbu Drya, urodzonym w Król: Polskiem, obecnie zaś w Cesarstwie Ross: zamieszkałym, zatwierdzone zostało. — Do wspólnego udziału w czynnościach *Komisji Kwaterniczej Miasta Warszawy*, wybierani bywaią corocznie 2 Obywatele, Właściciele posesji; w dniu 11 Mca bież: dopełnili takowego wyboru wezwani Obywatele na Posiedzenie Magistratu, i znaczną większością sekretnych kresek obrali na Członków Komisji Kwaterniczej przez rok p: 1844 urzędować maiących W. Adolfa *Schuch* Właściciela posesji Nro 1763 po raz 12ty. i W. And: *Brzeziński*ego Właściciela posesji Nro 2217 po raz 7my. — *Magistrat M. Warszawy*. Gdy wedle odebranych wiadomości z *Krakowa* i *Zawichostu*, woda na Wiśle pod temi Miastami wezbrała a mianowicie, wysokość onej onegdaj pod Zawichostem stop 9 wynosiła; Magistrat przeto uwiadamiaiąc o tem mieszkańców okolic nadwiślańskich, wzywa ich, ażeby na przypadek spodziewanego przyboru Wisły pod Warszawą, wcześnie potrzebne środki ostrożności dla własnego bezpieczeństwa obmyśleć, iak również ażeby wszelkie przedmioty bądź na tejże rzece, bądź nad iej brzegami powyżej miastu znajdujące się tak ubezpieczyć starali się, iżby most z tego powodu na żadne uszkodzenie narażonym nie był. Prezydent *Greybner*. Nacz: Kanc: G. *Jakołkowski*. — Stroskana Familja po zgonie ś. p. Anny z Kierwińskich *Nowakowskiej*, zmarłej wczoraj, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na exportację Jej zwłok iutro o godz: 3ciej z południa z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązko: odbyć się maiącą. — Stroskana Żona wraz z Dziećmi po zgonie ś. p. Jana *Alexandrowskiego*, Radzcy Koleg:. b. Profesora Liceum Wołyńskiego, Emeryta w Królestwie Pols:, zmarłego wczoraj, zaprasza Przyiaciół na przeniesienie zwłok Jego dziś godz: 4tej po południu z domu przy ulicy Przeiazd Nro 649, do Soborn Katedralnego Grecko-Rossyjskiego, oraz na Nabożeństwo żałobne i exportację na smętarz Wolski iutro o godzinie 10 - 12tej odbyć się maiące. — Na missji przez XX. *Misjonarzy* w parafjach *Dzierzgowo* w Pcie Prasnyskim i *Janowcu* w Pcie Mławskim odbytych, ofiarowali Pobożni Mieszkańcy tych parafji, dla ubogich w domu przytułku w *Górze Kalwarji* umieszczonych, na ręce X. Stanisława *Krzyżanowskiego*, koszul 52 i płótna różnego gatunku łokci 433, za który to dar Rada Opiekuńcza najczulsze dzięki składa. — Kwotę 200 złotych, *wygraną przez siebie* w *zakładzie*, do którego stała się powodem okoliczność literacka, wiążąca się z latami 1543 i 1843, ofiarował J. B za pośrednictwem Redaktora Kurjera Warsz: *na wsparcie cierpiącej ludzkości*. Mianowicie 75 zł. dla Instytutu *moralnie zaniedbanych dzieci*; 75 zł. dla *Ochrony* przy Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności; a 50 złp. dla Szanownej kaleki bez nóg, mieszkaiącej w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej —

Wczoraj złożono w Redak: Kurjera dla Osieroconych wychowańców Tow: Dobr: zł. 4 od J. A. Donieśliśmy iż dla Instytutu m: zaniedb: dzieci złożono w Sklepie Ubogich śliczną robotę kanwową, na całą sofę i 5 poduszek; a kto najwięcej za ten dar będzie ofiarować, stanie się iego właścicielem. Daią zł. 101; kto da więcej? Termin do poiutrza. Za pierścionek daią zł. 20, za szczotkę zł. 12. — Dla grzecznych Dzieci, wyszła powtórna edycja pisemka: *Podróż Juzia z Warszawy do wód Szląskich*, przez niego samego opisana. Sprzedaie się u PP. Gus: Senewalda i Orgelbranda. — Komitet *Towarzystwa Nowej Resursy* oznaczył na 1sze półrocze 1844, zabawy następuiące: 6go Stycz: Obiad składkowy; 13go Bal; 27go Wieczór z Tańcami; 10go Lut: Bal; 17go Wieczór z Tańcami. — Nakładem S. *Orgelbranda* Księgarza przy ulicy Miodowej Nro 496, wyszedł 6ty zeszyt *Historji obyczaiów i zmyślności zwierząt* przez J. J. *Vireia*, przekład Antoniego *Wagi*. Prenumerata na całe dzieło wynosi w Warszawie złotych 25; na Urzędach i Stacjach pocztowych złotych 27. — Magazyn J. W *Storsberga* przy ulicy Senatorskiej otrzymał transport *Naczyń Zdrowia*, to iest: Talerzy, Waz, Półmisków, Salaterek, i t. p. przedmiotów, które sprzedaią się po cenach nader umiarkowanych. Ten Magazyn poleca się oraz Prześwietnej Publiczności doborem Noży stołowych, Nożyczek, Scyzoryków i Brzytew angielskich; są także Paski do Brzytew w bardzo dobrym gatunku. — Dzieło pod tyt: *Kobieta*, *Miłość i Małżeństwo*, pod względem moralnym, fizycznym i dyetetyczno-lekarskim, ułożone przez B. *Rosenblum*, Lekarza praktykuiącego w Warsz:, o którego spodziewanem wyjściu Kurjer Warsz: w przeszłym Mcu donosił; w tych dniach opuściło prassę, i po zł. 6 gr. 20 dostać go można w głównieyszych Księgarniach Warsz:. — Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł., r. s. od 14 k. 69 do r. s. 14 k. 71½ (zł. od 97 gr. 28 do zł. 98 gr. 3); wartość kuponu k. 28⅓. — W numerze 48mym *Ziemianina* Tygodnika Rolniczo-Technologicznego, między innemi znajduie się: Uwagi nad zasadami iakich trzymać się należy, chcąc wykryć ilość inwentarzy, maiących się zimować. Tegoroczne zgromadzenie niemieckich gospodarzy i leśnych w Altenburgu. O tegorocznem żniwie w ważnieyszych kraiach Europy. — Po onegdajszym dniu pogodnym i przyiemnym, znowu wczoraj rozpoczęła się słota. Doniesiono nam, że we wsi bliskiej *Piaseczna* zwykle tam przebywaiące *Bociany*, wcale na tę zimę nieodleciały w południowe strony.

Z Radomia 8 Grudnia. Od kilku lat przez które miasto nasze znacznie ożywione zostało, ciągle nasi Rodzice, Opiekunowie i wszystkie starsze Osoby znajdowali w Radomiu rozmaite powody i sposoby sprawienia sobie rzetelnej przyiemności, to Koncerty sławnych Wirtuozów muzyczn:, Śpiewaczek i Śpiewaków, to Teatry, to znowu różne widowiska sztuk gimnastycznych, a nareszcie Bale i wieczory Resursowe, wszystko to na przemian było największym udziałem tylko dla osób dorosłych. My zaś małe i mali musieli w rękach grymaśnych Bon i szczypiących piastunek tęschnić przez całe wieczory za Rodzicami; ale przecież zabłysła i dla nas gwiazdka wesołości i roskoszy. Przybył do Radomia w końcu zeszłego miesiąca z Warszawy, po kilkoletnim w główniejszych miastach Rossji pobycie, P. Grzegorz *Kleinschneck*, ze swoim Teatrem *Marjonetek*, na którym lalki naszego wzrostu różne przedziwne wyrabiaią sztuki. Ruchy tych lalek i gesta (spowodowane iak, nam starsi mówili, ukrytemi mechanicznemi sprężynami) są doskonałe, i długo niemogliśmy uwierzyć, żeby te osóbki nie były żywe, tem bardziej, gdyśmy słyszeli ich głos (który także od prawdziwych za kulisami ukrytych ludzi miał przechodzić); ale na większe nasze zadziwienie, lalki te tańczyły wybornie Mazurka, to znowu na linie iak skoczki, pokazuiąc różne nadzwyczajne dowody siły i zręczności w rzucaniu i łapaniu kul, oraz wyginaniu ciała w obręczy, to znowu przemieniały się w inne postacie bardzo odmienne, a to wszystko tak zręcznie i prędko, żeśmy tego przy najusilniejszej pracy oczów naszych, dostrzedz nie mogli; iakżebyśmy radzi mieć takie lalki i bryknaiące po scenie koniki, iakie ma P. *Kleinschneck*. A do tego iego Teatrzyk w Sali Resursowej iak schludnie i strojnie urządzony, iaka w nim nadzwyczajnie do niedojrzenia prędka i częsta a co raz ładniej zmiana dekoracji, to wszystko nas

porywało w zachwycenie, a uciecha nasza była tem większa, że i Rodzice i starsze Osoby nie żałowały czasu na tych zabawach przepędzonego, który na chwilę zdawał się ich w humorach i wesołości z nami porównać. Nadewszystko zaś cieszyliśmy się widokiem sztucznych ogniów Chińskich, które nas wprawiały w zadziwienie. Dzięki Wam ukochani Rodzice, żeście nam pozwolili razem z sobą kilka wieczorów rozkosznych przepędzić. Dzięki Ci Panie *Kleinschneck* za twoią usilność w sprawieniu nam prawdziwej zabawy; będziemy to długo pamiętać, tem bardziej że dałeś iedno w dniu 2 t. m. w dzień Wstąpieżnia na Tron Naszego Najmiłościwszego MONARCHY, widowisko na korzyść mieyscowego Szpitalu Ś. ALEXANDRA. Słowem z Teatru P. *Kleinschneck* iesteśmy zupełnie ucieszeni i zadowoleni, niezazdrościemy w niczem naszym małym koleżankom i kolegom Warszawskim. Y. Y. *Dzieci Radomskie.*

Anglja. — *Okonel* 2go b. m. wyiechał do *Simeryk*, aby znajdować się na uczcie ofiarowanej mu przez Pana *Obrien.* — Ludność *Irlandji* podług obliczenia w r. 1841 dochodziła 8,175,238 dusz. — Podług wiadomości z przylądku *Dobrej nadziei*, zaszły nieporozumienia między Komis rzem królewskim Panem *Kloete* a Maiorem *Smith* Dowódzcą wyprawy do portu *Natal.*

Francja. — Minister oświecenia P. *Villemain* (Wilmę) ma zamiar wziąść dymisję, z powodu zatargów zachodzących między Duchowieństwem a uniwersytetem. — W nocy z 16go na 17ty z. m. i przez dzień następny, burza gwałtowna zrządziła wiele szkody przy brzegach *Algieru*, i niektóre statki w przystani zostały na brzeg wyrzucone.

Hiszpanja. — Nowe ministerstwo ma zamiar zreorganizować Władze municypalne i Deputacje prowincjonalne, aby nie miały politecznego znaczenia, i przywrócić część gwardji narodo:; Minister skarbu P. *Kantero* przyrzekł tylko pod tym warunkiem przyiąć ofiarowane mu ministerstwo, aby kontrakt z Panem *Salamanką* został unieważniony. — Były Prezes Ministrów P. *Lopez* wrócił do zawodu *Adwokata.* — Na przyszłem posiedzeniu Izb przystąpią do wyboru nowego Prezesa izby, gdyż P. *Olozaga* mianowany iest Prezesem Rady ministrów. — Jenerał *Narwaez* chce wrócić do Francji, gdyż codzień doznaie nieprzyiemności. — Infant *Don Franciszek* nie przybywa więcej na uroczystości dworskie; Królowa na ostatnią ucztę zaprosiła tylko Infanta i iego Małżonkę, ale nie iego dzieci; z tej przyczyny i Infant nie przybył.

Niemcy. — J. C. W. Arcy-Xżę *Albert Austrjacki*, w tych dniach miał oświadczyć się o rękę J. K. W. Xżniczki *Hildegardy Bawarskiej*, przez umocowanego do tego aktu nadzwycz: Posła *Senfft-Pilsach*; Królewna *Hildegarda*, 3cia Córka Króla *Bawarskiego*, ma lat 18, a Arcy-Xżę *Albert*, Syn Arcy-Xcia *Karola*, ma lat 26. — W tych dniach przy wykonywaniu robót grabarskich do drogi żelaznej, znaleziono przy *Nurdendorf* ciekawe starożytności, a szczególniej szereg dawnych grobów, mogących pochodzić z 4ch pierwszych wieków ery Chrześcjańskiej, odkryto w nich mnóstwo starożytności Rzymskich, Celtyckich i Germańskich, to iest broń rozmaitą, monety, 2 łańcuchy spiżowe ślicznej roboty, wiele ozdób koralowych rozmaitej wielkości. Dotąd znaleziono 20, a spodziewaią się znaleść ieszcze więcej. — W *Prusach* wielu właścicieli ziemskich, a mianowicie Hr. *Egelstein*, Hr. *Ginkenstein*, PP. *Genhot*, *Groben*, i t. p. z niemałem poświęceniem, poznosili w swych maiętnościach gorzelnie, nie chcąc ciągnąć dochodów na koszt moralności, zdrowia i dobrego mienia najliczniejszej i najużyteczniejszej klassy mieszkańców.

Rozmaitości. — *Portugalczycy* tylko takiej Kobiecie przyznaią piękność, która ma białą skurę, zęby i ręce; czarne oczy, brwi i powieki; czerwone wargi, policzki i paznokcie; długi korpus, włosy i ręce; krótkie zęby, uszy i nogi; szerokie piersi, czoło i ustęp między brwiami; wązkie usta, pas i stopy nogi; duże ramię; szczupłe palce, włosy i wargi; małe piersi, nos i głowę. — Wschodni Autorowie mianowicie też Poeci porównywaią serce ludzkie z Kobietą a ięzyk z mężczyzną. Każdy zaś wymówiony wyraz nazywaią dzieckiem z tego małżeństwa wynikłem. Oczywiście więc każdy wyraz kłamliwy iest dzieckiem nieprawem; z tej wychodząc zasady, możnaby powie-

dzieć, że każdy człowiek ma dosyć nieprawych potomków. — Pewien Jegomość wychodząc z mieszkania swego, zalecał służącemu, aby jeźli Pan X. nadejdzie, prosił go na godz: 4tą. Dobrze, proszę Pana rzekł służący... ale... No i cóż? Oto proszę Pana jeźli Pan X nie przyjdzie, cóż mu powiem..

SZARADA

Pierwszego z *2gim* znajdziesz w znakomitych rzędzie,
3ci choć wspak, niech zawsze Tobie szczęsnym będzie,
Wszystek w tych dniach potrzebny; niewiemy czy wszę-
(Zeszła Szarada *Pożegnanie*). (dzie.

W dokończeniu ciągnienia 5tej klassy 62giej Loterji wczoraj, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: 15,000 rubli sreb: (czyli złp. 100,000), na Nr 6145. 3000 r. s. na Nr 6493. 750 r. s. na Nr 21,818. Po 450 r. s., na Nr 3881; 10,122; 21,762. Po 300 r. s., na Nr 1161; 1920; 5163; 8982; 9473, 14,331; 16,3-3; 19,419; 19,788. Po 150 r. s., na Nr 2323; 5854; 10,794; 12,155; 12,635; 16,006 18,546. Po 100 r. s. na Nr 1032; 1376; 1755; 3187; 4939; 5487; 5937; 8621; 8757; 9036; 9199; 9892; 10,076; 11,826; 12,764; 13,498; 13,787; 15,251; 15,755; 16,371; 17,003; 17,194; 18,421; 18,445; 19,7-2; 19,783; 19,935; 21,072.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Liedtke Juljan Kontr: B. P. z Berlina; Dunochowski Fran: Salezy Dz. z Płockiego; Perelli Artystka Opery włoskiej, z Medyolanu; Kurnikowski Sewer: Dz: z Młokosy; Tarnowski Ant: Dz: z Daniszewa; Grabski Teodor Dz: z Dobrów; Maiewski Rafał Dz: z Rybic; Tabaczyński Jan Dz: z Redecz; Bromirski Stani: Dz:.

DONIESIENIA.

Na żądanie SSrów niegdy Wilhelma May Fabrykanta Sukna, na mocy Uchwały Rady Familijnej z dnia 8 (20) Listopada 1843 r., w drodze publiczej licytacji przedemną Reientem tu w Kaliszu w domu Fabrycznym przy ulicy Babiej pod Nr 440, w d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1844 r., i w następnych dniach t. m. i r. odbyć się maiącej, sprzedawane będą Maszyny i Naczynia w Fabryce Sukna, tegoż niegdy Wilhelma May będące, iako to 4ry kompletne Maszyny do gremplowania, 5 kompletnych Maszyn do przędzenia wełny, Wilk czyli Bryzuar, 5 Maszyn do strzyżenia sukna, Maszyna do szczotowania, 8 Warsztatów do robienia sukna, Ponity z płochami, Kołowrotki, Snuwadło, Tokarnia, 6 Maszyn do kartowania, Putz-Maszyna żelazna do kartów i z kartami, Motowidło, Prasa z szpindlem i mutrą, Maszyna do dekartowania, Rozwerg z cywiami i trybem, Presszpene to iest Papiery do prasowania, podkładania, Brandspene czyli Tektury, Żelaza i Blachy do prasowania, Maszyna do plomb wyciskania, Walce, Wagi, Pasy rzemienne, Blachy, Kipa, Kocioł parowy, i różne kotły miedziane z farbiarni, Nożyce, Kart czyli Oset folarski, Farby rozmaite, iako to: Indygo, Wejt, brezylja, Reta, Persiko, Kra , Eisen vitriol, Kleszcze, Kowadło, Miech kowalski, Szrubsztaki, Pilniki rozmaite, różne Żelastwo i wszelkie Naczynia do tej Fabryki należące, tudzież resztuiące Sukno, oraz Konie, Wozy i inne Ruchomości, w spadku po niegdy Wilhelmie May pozostałe. — Kalisz d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1843 r. — Mikołaj *Basiński*, Reient Kanc. Ziem: Gub: Kaliskiej.



Potrzebny iest na wieś o mil 6 od Warszawy, OGRODNIK doskonały, znaiący praktycznie wszystkie gałęzie ogrodnictwa; posiadaiący potrzebne kwalifikacje, zgłosi się do Dóbr Łazy, pod Sochaczewem.

Arsenał Warszawski zawiadamia, iż d. 15/27 i 17/29 Grudnia r. b. od godz: 10 z rana do 12ej w południe, odbywać się będzie w Fortecy Zamościu w Artylleryjskim Garnizonie, licytacja na dostawę dla Garnizonów różnych Rzeczy i Materjałów. Dla czego więc maiący chęć przyięcia dostawy, mogą się zgłosić w wyżej oznaczonym terminie z kaucją Rsr. 177 i świadectwem na prawo przystąpienia do licytacji. Zgłaszaiący się po upływie terminu, do licytowania przypuszczeni nie będą. Warunki i wzory można przejrzeć każdego czasu w Kancelarji Garnizonu w Zamościu — Zarządzaiący Warszawskim Arsenałem, Pułkownik, *Garbunoff*. Tłumacz Arsenału, *Kossowski*.

APTEKA w mieście Guberjalnem Kaliszu, do sprzedania z wolnej ręki: bliższa wiadomość w Warszawie w Aptece W. Sokołowskiego przy ulicy Senatorskiej Nro 480.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w połud: 1.

TEATR WIELKI. Jutro, 4ty raz *Curka Regimentu*, przez Artystów włoskich. 7my raz *Styryjczykowie* Balet.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steink:, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej na przeciw domu W. Steinkel:, Panny *Ensman* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy rogu ul: Bielańsk: i Danielew: Nr 606, Panny *Nowakowskie* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Freta, obok handlu Szotarego Nr 275. SEXTET grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielans: i Tłumac: w domu Lilpopa Nr 600. familja *Noires* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy rogu Tłumackiego i ulicy Rymarskiej Nro 739, w domu zwanym Ossolińskich, familja *Elstrak* grać, tańczyć i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy rogu ul. Miodowej i Senatorskiej, na 1 piątrze JP. *Wilhelm* z kompanją grać będzie.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej na Śniadanie, między innemi: Zając z podlewą, Kapłonki, Kaczki, Comber i Pieczeń barania i angielsk:, Gęś, Polędwica, Potrawa, Kotlety, Ozór, Flaki.—